

OSIOŁ

Equus asinus

Wstęp. Eksplikacja: Nazwy. Kategorizacje. Kompleksy i kolekcje. Opozycje. Pochodzenie. Przemiany. Przyjmowanie postaci i atrybutów osła. Wygląd, części ciała. Cechy niezwiązane z wyglądem. Głos osła. Natura osła. Lokalizacja. Karmienie i pojenie osła. Wykorzystanie praktyczne. Osioł w obrzędach. Osioł w praktykach magicznych i leczniczych. Ekwiwalencje. Symbolika.

Dokumentacja: Zagadki. Przysłowia. Zamówienia. Modlitewki. Powinszowania bożonarodzeniowe i noworoczne. Kolędy bożonarodzeniowe. Oracje wielkanocne. Pieśni nabożne. Legendy ajtiologiczne. Bajki i baśnie. Anegdoty. Relacje potoczne. Opisy praktyk. Pisana poezja chłopska. **Bibliografia.**

Głupota, upór, niezdarność i lenistwo, a jednocześnie praca ponad siły to stereotypowe cechy osła silnie utrwalone w polszczyźnie potocznej, występujące też powszechnie w tekstach ludowych. Do tego osioł ma nieprzyjemny głos (fraz. *ryczy jak osioł*) i wygląda gorzej od swojego dostojnego kuzyna konia (w zagadce to *koń nie-koń*) – jest niski, ma za dużą głowę i zbyt długie uszy.

Osioł bywa jednak silniejszy, wytrzymalszy i mądrzejszy od konia – to on jest boskim przewoźnikiem, służy pokornie Świętej Rodzinie i wozi ją na swoim grzbiecie, podczas gdy koń woli w tym czasie jeść. Za sprawą przekazu biblijnego osioł staje się więc zwierzęciem uświęconym, *rozumnym*, łączonym z pokorą i łagodnością. Nawet jego długie uszy nie są wadą – według legendy ludowej to „spadek” po dzielnym osle, którego *małe uszka* w cudowny sposób się wydłużyły, gdy nakrył nimi małego Jezusa, by nie zauważyli go żołnierze Heroda. Bystrego i odważnego osła spotykamy też w bajkach zwierzęcych – wykazuje się tu zdolnościami przywódczymi i sprytem, gdy np. staje na czele starych zwierząt wyrzuconych przez właścicieli (kota, psa, koguta) i razem swoją *muzyką* przepędzają złodziei z chaty leśniczego.

W Indiach osioł to zwierzę, którego dosiadają bóstwa przynoszące nieszczęście Herd Lek 112, związane ze śmiercią, a zwłaszcza bóg Nairrita, strażnik krainy umarłych Chev Dic 1/65. Starożytni Hindusi uznawali osła za zwierzę lubieżne, symbol nieczystości Lur Słów 162. Twierdzili, że sam jego ryk jest złym znakiem i zwiastuje najgorsze nieszczęścia, łącznie ze śmiercią Kow Lek 406.

W buddyzmie osioł jest symbolem ascezy, a przedstawienie osła śpiącego na poboczu drogi na łożu z liści – prostoty Coop Zw 187.

Osioł był prawdopodobnie pierwszym zwierzęciem pociągowym w całym basenie śródziemnomorskim. Został udomowiony na Bliskim i Dalekim Wschodzie przed rokiem 3000 p.n.e., a w Egipcie prawdopodobnie już około roku 3500 p.n.e. Najpierw wykorzystywany był jako zwierzę juczne, od drugiego tysiąclecia p.n.e. służył także jako wierzchowiec i siła pociągowa, np. przy orce Kop SSym 289. W Egipcie osła uważano za święte zwierzę Seta; w późniejszych przedstawieniach egipskich bóg ten występuje pod postacią osła Coop Zw 187. W egipskiej eschatologii czerwony osioł był jedną z najbardziej niebezpiecznych istot, którą dusza człowieka mogła spotkać w swej pośmiertnej wędrówce Kobielus 2002, s. 239.

W plastyce antycznej osioł przedstawiany był często w postaci ityfalicznej. Oślica znajdująca się (jak sądzono) zawsze w rui, miała być znienawidzona przez Izydę. Osioł

był wierzchowcem i atrybutem rzymskiego boga płodności Priapa, choć ryk zwierzęcia ostrzegał nimfy przed miłosnymi zapędami boga. Karą za uleganie namiętności w *Złotym ośle* Apulejusza (II w.) jest przeobrażenie młodzieńca nadskakującego dziewczynie w osła; rusza on w tej postaci na poszukiwanie wieńca z róż, których spożycie mogłoby mu przywrócić postać ludzką Kop SSym 289–290.

W mitologii antycznej Grecji osły były poświęcone Dionizosowi i w jego delfickiej siedzibie składano z nich ofiary Kobielus 2002, s. 239. Ośle uszy jako symbol głupoty pojawiają się w znanym micie o Midasie, królu Frygii, który będąc sędzią w zawodach muzycznych między Apollinem a Marsjaszem (lub Panem), przyznał nagrodę Marsjaszowi. Obrażony Apollo sprawił wówczas, że Midasowi wyrosły ośle uszy. Głupota jest przypisywana osłu także ze sprawą greckiego bajkopisarza Ezopa, który poświęcił temu zwierzęciu 30 bajek Kop SSym 290–291. On i późniejsi twórcy bajek i przypowieści dali osłu rolę zabawki i ofiary – jest śmieszny przez swe długie uszy, chrypliwy głos, powolność chodu, cierpliwość połączoną z narowistością i uporem. Do tego dodano próżniactwo i obżarstwo, choć trudno o stworzenie pracowitsze i mniej wybredne w pożywieniu Kop SMit 805.

Muzulmanie uważają osła za zwierzę przekłete, ma przynosić nieszczęście swemu właścicielowi, a jego ryk jest złym znakiem Coop Zw 187.

Starożytni Fenicjanie i Syryjczycy uważali osła za zwierzę święte, często związane z kultem Baala Kop SSym 289.

W Palestynie osioł zawsze cieszył się większymi względami niż inne zwierzęta noszące ciężary Kobielus 2002, s. 239. W Biblii wspominany jest ponad 130 razy. Patriarchowie, o których bogactwie stanowiło przede wszystkim bydło, mieli też stada osłów Rdz 24,35; Lb 31,34. Były najmniej wymagające i chętnie używano ich do jazdy, a także jako zwierzęta juczne i gospodarskie. Często nakładano na nie barwne siodła, a nawet malowano ich sierść. Na wojnie używano osłów jako zwierząt jucznych 2 Kr 7,7, a żołnierze perscy nawet jako wierzchowców. Od Abrahama aż do czasów Chrystusa nawet najwyżsi dostojnicy jeździli na osłach, o czym wzmiankuje Księga Sędziów. W zwycięskiej pieśni Debory i Baraka mówi się o szczególnie cenionych białych oślicach: *Wy, co jeździcie na białych oślicach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie* Sdz 5,10. Posiadanie licznych stad osłów uchodziło wówczas za oznakę dostojności For Sym 285–286. U Żydów nawet prawo wypowiadało się w kwestii dotyczącej traktowania osła. W Księdze Powtórzonego Prawa osioł poddany jest ochronie przez zakaz zaprzęgania go, jako słabszego, razem z wołem Pwt 22,10. Gdy podróżowała rodzina, to na osle siedziała kobieta i dzieci, służący lub mężczyzna szli obok Wj 4,20. Ten sposób podróżowania został spopularyzowany przez chrześcijańskich malarzy, którzy kopiowali ów wschodni zwyczaj w przedstawieniach Świętej Rodziny podczas ucieczki do Egiptu Mt 2,13–15. W rozpatrywaniu symboliki tego zwierzęcia należy uwzględnić różnicę między osłem i oślicą, której przypisywano więcej cech pozytywnych. W Księdze Liczb osobliwą rolę odegrała oślica Balaama. Ona to, rozpoznawszy obecność Anioła Pańskiego w ciasnym wozie, upadła przed nim na kolana i mimo chłosty nie chciała iść dalej Lb 22,22–35. W prorocztwie Zachariasza Mesjasz zapowiedziany został jako jadący na osiołku: *Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy* Za 9,9. Dlatego też oślica, na której Chrystus wjechał do Jerozolimy Mt 21,2–7, stała się symbolem człowieka pokornego. Osioł nie jest jednak w Biblii przedstawiany tylko pozytywnie. Uchodzi też za symbol głupoty, lenistwa, zawiści. Do osła przyrównywano heretyków oraz tych, którzy wpadli w rozkosze, nie uznawali więzów wiary i nie kierowali się rozsądkiem. Za swój upór i głupotę osioł bywał do tego stopnia pogardzany, że gdy skończył życie, nawet go nie grzebano, tylko wyrzucano na śmietnik lub pozostawiano w miejscach pustynnych Kobielus 2002, s. 239–242. Odrębne zaznaczenia symboliczne, takie jak wolność, niezależność, samotność

czy pycha, przypisywano osłu dzikiemu (*Onager*), który jest większy i bardziej kształtny od osła domowego Kobiela 2002, s. 242–244, Szczepanowicz, Mrozek 2007, s. 53, For Sym 287–288.

W kulturze germańskiej wierzono, że osioł nosi krzyż na plecach od czasu, gdy dźwigał na sobie małego Jezusa w czasie ucieczki do Egiptu Wört Hoff 2/1003. Osioł był często wykorzystywany w lecznictwie ludowym. Uważano, że ból zęba mija, jeśli pocałuje się osła. Gdy dziecko się śliniło, zalecano, by dotknęło pysk osła, a następnie przesuwano je trzy razy pod osłem i przewożono na osle. By dziecko nauczyło się szybko chodzić, sadzano je na osła (choć był też przesąd, że jeśli przed siódmym rokiem życia będzie jeździło na osle, to stanie się nierozumne). W praktykach leczniczych wykorzystywano krew osła, np. trzy lub cztery krople dodawano do wina, które pito przy gorączce (ta sama krew musiała być też wpuszczona do uszu osła); krew młodego osła wypita z winem miała leczyć żółtaczkę; przy napadzie epilepsji zalecano, by chory wypił pełną łyżkę ciepłej krwi osła, który nosi worki we młynie (takiemu osłu przecinano tętnicę językową i z niej brano krew); gdy ktoś stracił mowę na skutek udaru, dawano mu do picia napój truskawkowy z trzema kroplami krwi z ucha osłicy (robiono tak przez dwa kolejne dni). Sierść osła stosowano przeciwko omdleniom – w tym celu na lewej ręce noszono chryzolit, w którym wywiercano otworek i wypełniano go sierścią osła. Picie mleka osła miało być pomocne przy gruźlicy czy bólach piersi u kobiet. Mlekiem osła smarowano też różne rany i bolące zęby. Strużyny z kopyta osła zmieszane z jego mlekiem kładziono na oczy przy zaćmie. Śledziona osła (najlepiej trochę przesuszona) położona na piersi miała wzmacniać laktację u kobiet. Jeśli była wędzona – leczyła macicę. Proszek z łajna osłego włożony do nosa stosowany był przeciw krwawieniom z nosa, a brud z uszu osła jako środek nasenny Wört Hoff 2/1004–1010.

W niemieckich wierzeniach osioł występuje z jednej strony jako zwierzę demoniczne – jego postać przyjmuje diabeł i złe duchy, czarownice jeżdżą na osłach na swoje tańce, podczas których często noszą głowy osłów lub kotów. Z drugiej strony osioł pełni funkcje ochronne. Uważano, że gdy ktoś jest w jakimś niebezpiecznym miejscu i ma obok siebie osła, to diabeł nic mu nie może zrobić. Według legendy osioł jest jedynym zwierzęciem, w które nie uderza piorun, dlatego łby osłów osadzano na budynkach. Osioł był też wykorzystywany przy przepowiadaniu pogody. Wierzono, że gdy stawia uszy, to będzie deszcz; gdy dwa osły bawiły się albo walczyły ze sobą, nazajutrz miała być dobra pogoda. Podania i opowieści wierzeniowe mówią o przemianach człowieka w osła. Uważano, że kto w Wigilię nie je fasoli, staje się osłem; podobnie się stanie, gdy ktoś w Wielki Czwartek nie zje miodu. Jazda na osle była w dawnym prawie rodzajem kary honorowej. Złoczyńca był wówczas oprowadzany na żywym osle (siedział na nim tyłem) albo sadzany na drewnianym osle i wystawiony na szyderstwa innych. *Ošlim pochówkiem* nazywano pochówek osoby ekskomunikowanej w niepoświęconej ziemi Wört Hoff 2/1011–1015.

W kulturze słowiańskiej osła uznawano za zwierzę nieczyste, symbol pożądania, głupoty i uporu. Wątpliwości budziło zwłaszcza jego „nieczyste” życie (bezpłodny muł pochodzi ze skrzyżowania osła i klaczy konia). Według bułgarskiej legendy muł jest niezdolny do posiadania potomstwa, ponieważ został przeklęty przez Matkę Bożą za wypchnięcie nowonarodzonego Chrystusa ze żłóbka. Sen o osle Bułgarzy traktowali jako zapowiedź choroby lub śmierci. Słowianie południowi przypisywali osłu (mułowi) cechy demoniczne. Wierzyli, że jego postać może przyjąć wampir (bułg.) czy wilkołak (serb., chorw.). Łużyczanie zachowali opowieści o czarownicach i czarodziejach, którzy w noc Walpurgii przyjmują w stajni postać osła, by powodować szkody wśród zwierząt gospodarskich. Takemu osłu gospodarz przekłupa widłami uszy, a następnego dnia okazuje się, że jeden z mieszkańców wsi ma rozdarte uszy Slav Tol 3/565.

Słowianie łączyli również osła z płodnością i pożądaniem. Na Ukrainie sen o osle był dla dziewczyny zapowiedzią pojawienia się chłopaka. Na niektórych obszarach Bułgarii

nieczystą pannę młodą po nocy poślubnej wsadzano na osła – okryta wstydem musiała jeździć na nim po wsi Slav Tol 3/565.

Z osłem wiązano też symbolikę niebiańską i słoneczną. Macedończycy wierzyli, że skóra (sierść) osła (muła) przyciąga pioruny, dlatego podczas burzy odsuwali zwierzę do siebie. Bułgarscy garncarze i ceglarze odpędzali chmurę burzową, zakopując w ziemi osła nogami do góry. W południowoślowiańskich legendach o małżeństwie słońca osioł pełni funkcję przewoźnika – według legendy serbskiej słońce osiodłało osła i wyruszyło szukać sobie żony, ale na drodze stanął mu jeź; osioł wówczas zatrzymał się, przez co słońce się nie ożeniło, a tym samym nie zrodziło wielu innych słońc Slav Tol 3/566.

W tradycji słowiańskiej obecne są też elementy biblijnej symboliki osła jako boskiego przewoźnika. Ukraińska legenda wyjaśnia, dlaczego osioł ma długie uszy – gdy Pan Jezus jechał na osle, nie miał uzdy, więc trzymał się za osłe uszy, które się wówczas wydłużyły Slav Tol 3/566.

W medycynie ludowej wykorzystywano kopyta, uszy, sierść i mleko osła, np. Serbowie i Bułgarzy poili oślim mlekiem dzieci chore na krztusiec Slav Tol 3/567.

* * *

■ **Osioł** to wyraz ogólnosłowiański (np. czes. *osel*, ros. *osiół*, z psł. **osbl̥z*, por. litew. *asilas*, niem. *Esel*, ang. *ass*), funkcjonujący w polszczyźnie od XIV wieku w regularnej fonetycznie postaci **osieł**, dziś znanej gwarom ludowym np. 31, 49, 50, por. MAGP 5/27 (mapa 208). Jego motywacja jest niejasna. Przyjmuje się, że to pożyczka z goc. *asilus*, a to z łac. zdrobniałego *asellus* od *asinus*, grec. *onos*, hebr. *athōn* ‘oślica’ Dług WSEH 475, Brüc SE 383. Zdaniem Andrzeja Bańkowskiego goc. *asilus* można ewentualnie wiązać z grec. *ásilla* ‘drażek tragarzski do noszenia ciężarów’ Bań ES 2/435, co utrwalaloby postrzeganie osła jako zwierzęcia jucznego, wykorzystywanego do noszenia ciężarów.

W polszczyźnie ogólnej *osłem* nazywa się też przenośnie człowieka głupiego, ograniczonego umysłowo (zwłaszcza tępego ucznia), a także kogoś bardzo upartego, stąd wyzwiska typu *Ty osle!* SWJP Dun 696 oraz obraźliwe połączenia *osioł dardaneński/dardański*, *patentowany*, *stary*, *skończony*, *koronny*, *kwadratowy*, *do czwartej potęgi* itp. NKPP osioł 20, S SFr 1/616. Te przenośne znaczenia osła powszechnie funkcjonują też w polszczyźnie ludowej, co utrwalają liczne teksty folkloru, np. pieśń: *Ta moja bratowo cztery konie chowo, a piątego osła, co za niego posła* Płat Krak 510.

Od rzeczownika *osioł* urobione zostały zdrob. **osiołek** 35, 41, 42, 44 (używane także w odniesieniu do osoby głupiej, ograniczonej umysłowo PSWP Zgół 27/30), **osiołeczek** 31, 32, **ośląteczko** 40b; politowanie i/lub niechęć wyraża **oślina** ‘mały, biedny, lichy osioł’ oraz zgrub. **oślisko** ‘duży, niezgrabny, brzydki, stary osioł’ SJP Dor 5/1199, **oślak** ‘wielki, niezgrabny osieł’ Zdan SJP 941, **oślęższe** Sych SGKasz 3/339. Samica O. to **oślica** 2, 33, 54 (tak nazywa się też kobietę nierozgarniętą, głupią), zdrob. **ośliczka** SJP Dor 5/1199. Żrebię O. to **oślę**, **oślątko**, **oślak** Zdan SJP 941; **oślątko** to też przenośnie ‘głupiątko, głuptas’, a **oślak** ‘chłopak o tępej głowie’ Karł SJP 3/891. Bezpłodny mieszaniec pochodzący ze skrzyżowania oślicy z ogierem konia to **oślik** lub **oślomuł** PSWP Zgół 27/125 (sam *muł* to mieszaniec klaczy konia z osłem por. 52).

Inne rzeczowniki pochodne od *osła* związane są z hodowlą O. – **oślarnia** to ‘stajnia dla osłów’, **oślopas**, **oślarcz** ‘poganiacz lub pastuch osłów’, **oślarka** ‘poganiaczka lub pastuszka osłów’ Zdan SJP 929, 941. Do cech O., a przenośnie też człowieka, odnoszą

się rzeczowniki **osłowatosc** Sych SGKasz 7/212, **osłowstwo**, **osielstwo** ‘natura, przymioty, wady osła; głupota, tępość umysłu; gapiostwo’. **Oslowaty** to ‘podobny do osła’, **osłouchy** ‘mający osłe uszy’ (np. *osłouchy Midas*) Karł SJP 3/852, **osliczy** ‘do oslicy należący’ (np. *oslicze mleko*) Zdan SJP 941, natomiast **osli** (wariantywnie **osłowy**, **osłowski**, **osielski** Karł SJP 3/891) ma nie tylko znaczenia relacyjne i materiałowe ‘odnoszący się do osła, związany z osłem’ (np. *osła sierść*, *osła stajnia*), ale też wartościujące, np. *osła głowa* to wyzwisko; *osła łączka* ‘teren, miejsce na wzgórzu o łagodnym spadku, dogodnie dla ćwiczeń dla początkujących, niewprawnych narciarzy’, przen. ‘rubryka krytyczno-satyryczna w gazecie wytykająca błędy językowe, stylistyczne’; *osła ławka* ‘dawniej w szkołach: ostatnia lub oddzielnie stojąca w klasie ławka, w której sadzano najgorszych w klasie uczniów’ SJP Dor 5/1198–1199; *osła czapka* / *osłe uszy* ‘czapka z uszami niby osłemi, którą za karę wkładano złym uczniom w szkole’ Karł SJP 3/891, por. 61; *osła skóra* ‘pergamin’ SFr 1/626. Nadto notowane są czasowniki **osłować** ‘być osłem, tj. nie uczyć się’ Karł SJP 3/852, **wyoślić** ‘dokładnie wytłumaczyć’ (np. *Muszym ci to jeszcze wyoślić, ty trómpeto!*) SCiesz 327.

Nazwy synonimiczne O. występują głównie na terenach przygranicznych i są zapożyczeniami z innych języków:

(1) na południu, a zwłaszcza przy granicy słowackiej, O. to **sumar**, **somar**, **samar** MAGP 5/27 (mapa 208) (por. słowac. *somár*, węg. *szamár* ‘osioł’); **somar**, podobnie jak **osioł**, ma też znaczenia przenośne – ‘ironicznie o człowieku, któremu przypisuje się brak wiedzy i umiejętności, głupotę, brak rozsądku; głupiec, dureń’, stąd przymiotnik **somarski** ‘wyjątkowo bezmyślny, bezsensowny; głupi’ Kaś SGO 2/359 i przekleństwo *sapra somarská* Kaś SGO 2/291;

(2) u górali polskich na Bukowinie **magar** (z rum. *măgar* ‘osioł’) Greń SBuk 132;

(3) na Śląsku **ezel** (z niem. *Esel* ‘osioł’) SGŚ Wyd 8/197, podob. Zar AŚl 3/1 (mapa 470).

Nadto na Suwalszczyźnie sporadycznie notowana jest nazwa **obłouch** MAGP 5/27 (mapa 208).

Żędów koń Sych SGKasz 2/196, **koń Pana Jezusa** NKPP koń 148, S SFr 1/344 to żartobliwe/ironiczne nazwy O. nawiązujące do wjazdu Jezusa do Jerozolimy na O. (a nie na wyżej wartościowanym w naszej kulturze → koniu, zob. opozycje). Odnoszone są zarówno do O., jak i do człowieka głupiego, upartego, stąd przezwisko O, *koniu Pana Jezusa!* ‘głupcze’ Tred Kasz 134, oraz fraz. *uparti jak żędów koń* Sych SGKasz 2/196, por. orawskie *osiel Krystow / Chrystow* ‘z niechęcią o osobie tępej, wybitnie niechętniej do nauki’ Kaś SGO 1/782.

↑ O. powszechnie zaliczany jest do *zwierząt* 37, 38f, 50 (w bajce z dookreśleniem – *czworonożnych* 49). Choć jego naukowa nazwa *osioł domowy* PSWP Zgół 27/29 wskazuje, że to zwierzę udomowione przez człowieka, to w Polsce ze względu na klimat się go nie hoduje (zob. lokalizacja). Za sprawą oddziaływania polszczyzny ogólnej, przekazu biblijnego oraz wędrownych motywów bajkowych O. jest jednak obecny w gwarach ludowych Rak Gór 118 i traktowany jak inne zwierzęta domowe. Uwidacznia się to zwłaszcza w tekstach o narodzeniu Jezusa w stajni betlejemskiej, gdzie przebywające w niej zwierzęta – w tym O. – określane są jako *żywiota* [= zwierzęta domowe] 46Aa i *bydlęta* 34, 38a,f,h, 40b,h, 63A. W zagadce *oslica to stworzenie nieme*, które jednak *gada, kiedy krzywde ma* 2.

O „obcości” O. w polskiej kulturze ludowej świadczy zapis obrzędu zrynkowin z ziemi spiskiej, gdzie *sumary* łączone są z innymi zwierzętami egzotycznymi – kawaler starający się o pannę występuje tu jako kupiec, który przybywa obejrzyć towar i zostawia swoje *słonie, sumary i wielblóndy na dródze, bo ni mo takiyj sopy, coby sie mogły pomieścić* Pluciński 1987, s. 7.

✚ O. tworzy stały kompleks ze Świętą Rodziną, a zwłaszcza z Jezusem, bo *osieł Pana Boga nosił* 20. Najpierw O. wraz z →wołem towarzyszą ciężarnej *Panience* podczas noclegu w *szopce* 36 i są świadkami narodzin Jezusa 37, przed którym *klękają, biją czołem* 38, *zagrzewają go swą parą* 40, zob. też 34, 39, 63A-C. Później O. wiezie Świętą Rodzinę do Egiptu: *Świnty Józef uciykoł z Matkom Boskom do Egiptu, przed wojokami króla Heroda, co kcieli zabić Nojświyntse Dzieciontko. Matka Bosko z Dzieciontkiym jechała na osiołku, zaś swinty Józef prowadził go* Kąś Podh 7/382, podob. 41, 44, 45, 46B, 47A, 63D. Gdy dorosły już Jezus wraz z apostołami *po światu jeździ*, to właśnie *święty osiełek* jest jego przewoźnikiem 31, zob. też 32, 54. Na grzbiecie O. Jezus wjeżdża też triumfalnie do Jerozolimy: *Pan Jezus wjeżdżał do Jerozolimy. Jechał tam na osiołku, a ludzie rzucali wtenczas, byli takie oliwy, drzewa, a ludzie rzucali ich przed osiołka te gałązki oliwne* Pelc SGLub 3/272, podob. 35, 42, 60, zob. osioł w obrzędach.

O. występuje w kolekcjach z innymi zwierzętami, a zwłaszcza z wymienionym wyżej wołem – choć różnią się od siebie fizycznie por. 24, to wykonują podobne ciężkie prace por. 10B, np. zaprzęgane są do wozu 43. W bajce porzucone na starość przez gospodarzy O., pies, kot i kogut podróżują razem po świecie i swoją *muzyką* [= wydawanymi odgłosami] przepędzają zbójców 51. W innej bajce O., wół, →cielę i pies to *głuptaki*, które giną, gdy chcą *lwa z królowania zruć*, a sami *się królami porobić*. Z błota zmieszanego z ich szczątkami *Pániezus* lepi mężczyznę, który *kié je młody, to je głupi jak ciele. Kié zaś urośnie – to goni jak pies i nika sie nie stanowi. Zaś sie ozéni, to ciągnie jak wół – a kié nán starość przyńdzie – to znova zgłupieje jako osieł* 50, zob. też 62. W przysłowiach głupota to cecha, która łączy O. nie tylko z cielęciem 28, ale i z →baranem 27, por. ekwiwalencje.

↔ Naturalnymi wrogami O. są zwierzęta drapieżne – wilk K 26 Maz 259, lew Krz PBL nr 759A czy niedźwiedź 49.

O. wchodzi też w opozycje na zasadzie:

(a) gorszy : lepszy z →konie, który jest od niego większy i wyżej ceniony, co utrwalają przysłowia: *Z osła koń nie będzie* 23A, *Co wolno koniowi, tego nie wolno osłowi* 23B, podob. 23C,D; w pieśni weselnej gorsi kawalerowie przyjeżdżają do panien *na kocie, psie, suce, świni, wole*, O., a lepszy kawaler – wybranek – na *koniku* K 26 Maz 84; bywa jednak, że O. jest silniejszy 23E, sprytniejszy 57 i mądrzejszy od konia – to on służy pokornie Świętej Rodzinie, podczas gdy koń woli w tym czasie jeść 46A, 59a,c,d;

(b) tchórzliwy : odważny z lwem – we fraz. *osioł w lwiej skórze / poznać osła nawet pod lwią skórą* NKPP osioł 21 O. to tchórz, który zamierza wzbudzać lęk PSWP Zgół 5/29, zob. też 50;

(c) duży : mały z pchłą, bo *Co osioł, to nie pchła* NKPP osioł 1; Z W S Z a – z igły widły, z osła wesz, ja mi nie wierzę, ty mu też, to fraza wypowiedziana w sytuacji, gdy ktoś wyolbrzymia, robi z czegoś mało ważnego rzecz wielkiej wagi SGP PAN 10/195; z czyżykiem: *Ośla robota, a strawa czyżyka* 10B.

Do O. traktowanego jako zwierzę gorsze, głupie nie przystaje władza 49 i jej atrybut – korona (*Król niemuzykalny jest osłem w koronie* 30B) por. 53. Przysłowia *I osioł złotem ładowny pyszni się* czy *Osiół złotem obładowany ujdzie między pany* 29 podkreślają rozdźwięk między rzeczywistą niską wartością O. a złotem, dzięki któremu zyskuje aprobatę.

W baśni brzydka ośła skóra, w którą ubrana jest dziewczyna ukrywająca się przed chcącym ją poślubić ojcem, przeciwstawiana jest pięknym *szatom jako gwiazdy, miesiąc i słońce* 56.

✕ O., podobnie jak inne zwierzęta, *Pan Bóg stworzył* K 26 Maz 128. Według wiersza dał wówczas O. *trzydzieści lat życia, pełnych męki, głodu, bicia*, więc zwierzę poprosiło go o zmniejszenie wieku o połowę. Te piętnaście darowanych lat z chęcią wziął człowiek, przez co ma teraz *nieszczęsne ośle lata – niby osioł wciąż haruje, tyra, wierzga, chomikuje* 62, zob. też 50.

Kaszubska legenda mówi, że O. kiedyś był pięknym, ale leniwym koniem, który twierdził, że nie słucha poleceń, bo nic nie słyszy. Wówczas dostał tak wielkie uszy, że słyszy wszystko. Jednocześnie stał się *małi jak koza* i wszyscy się śmieją z jego głupoty 48.

■ W bajkach niekiedy mowa o przemianach człowieka w O. 55 lub o zaklinaniu człowieka w O. Krz PBL nr 425. Krążą też opowieści o diable przybierającym postać O.: „W kronice bernardynów poznańskich czytamy pod 1465 r., że dziewczętom piorącym bieliznę w Warcie ukazywał się djabeł w postaci zakonnika, obnażającego się w celach pokusy. Gdy wezwani na pomoc bernardyni zaczęli się, by schwycić bezwstydnika, ten nagle zmienił się w ośła, wydał nieznośny smród i skoczył do rzeki (Warty), czem wykrył swe pochodzenie – zwierzęce” Bieg Koleb 409.

Notowane są też historie ludzi posiadających ośle uszy, co jest traktowane jako powód do wstydu, np. z Krakowskiego pochodzi bajka o królu, który miał uśle uszy i ukrywał tę *wadę* pod chustką lub koroną, co jest pogłosem mitu o Midasie 53, por. fraz. (*głupi jak*) *Midasowe uszy* NKPP Midas 2. Na Kaszubach wierzono, że *żētnā mac* to żeński demon zbożowy z plecionym ułem zamiast głowy, z oczami jak gwiazdy i uszami jak O. Sych SGKasz 3/32.

⊕ ★ *Osiół to zwierze podobne do konia* Pelc SGLub 3/272, ale od niego mniejsze 48 (w zagadce bajkowej to *koń nie-koń* 52). Ma dość dużą głowę w stosunku do reszty ciała, często *smętnie zwieszoną* 62, stąd prawdopodobnie fraz. *spuścił głowę jak osioł* NKPP głowa 214. Jej najbardziej charakterystyczną częścią są *u s z y* 5 (kas. *slēchē* Sych SGKasz 5/81), określane jako *długie* 61, *wielkie* 44, 48, *ogromne* 53, *kłaptawe* SGMłp 2/97, co utrwalają fraz. *uszy jakoby u ośła*, *ośle uszy* NKPP ucho 39 (*ośle uszy* to też pochodnie ‘pozaginane rogi kartek w książce lub zeszyt’ SWJP Dun 702, zob. nazwy). Ze względu na nie O. nazywany jest *długousznikiem* (podobnie jak *zajac*) SGP PAN 5/559 i *kłapouchem* SJP Dor 3/748. Wygląd uszu O. tłumaczony jest przez legendy dwojako: z jednej strony jako kara za rzekomą głuchotę O. na wydawane mu polecenia 48, z drugiej strony jako „spadek” po dzielnym O., którego *małe uszka* w cudowny sposób się wydłużyły, gdy nakrył nimi małego Jezusa, by nie zauważyli go żołnierze Heroda 44.

O. – mimo że niezbyt duży – ma mocną budowę, *kwarde kości* 50. Swoimi *czterema nogami* NKPP osioł 15 zakończonymi twardymi kopytami *grzebie* 44, 63C, *wierzga* 62,

a potrafi też boleśnie kopnąć 7, MAAE 1903/401. Jego kopyta są – podobnie jak u konia – *całe*, a nie *rozpęknięte* SOWM 5/177, trzeba je podkuwać 54 (w gwarach *oślą stopą* Pelc Lub 132 czy *końskim kopytem* Pelc SGLub 5/221 nazywany jest podbiał, bo jego liście mają kształt podobny do kopyta O./konienia).

Ogon O. jest długi 3, 42, zakończony charakterystyczną kitką *powysz.*

Na grzbiecie O. widoczne są ciemniejsze pręgi, które układają się na kształt krzyża. Jedna z legend mówi, że *to dlatego, że kiedy wioził Świętą Rodzinę, to wcale nie narzekał, tylko pokornie zawiózł ich aż do Egiptu. Jak się z nimi żegnał, to go maluski Jezusek po grzbiecie rączką przejechał. Tak wiecie, go pieszczotliwie pogłaskał. No i dopiero po latach ludzie poznali, co on ma na grzbiecie* 47A. Według innego przekazu Pan Bóg zrobił na grzbiecie O. znak krzyża, by powstrzymać w ten sposób człowieka od *niemiłosiernego bicia* zwierzęcia. Gdy to jednak nie pomogło, wówczas dał O. *grubą i nieczułą skórę*, dzięki której *nic sobie z bicia nie robi* 47B (por. fraz. *nie ośla na mnie skóra* ‘czuję, kiedy mnie biją’ NKPP skóra 24). Skóra O. rzeczywiście jest grubsza niż u konia czy wołu, por. 6A–B, pokryta gęstą, szarawą sierścią por. Kaś SGO 2/359. W baśni ze skóry cudownego O. sypią się *dukaty* 56. W zagadce *wyprawianie ośle skóry to bicie nieuków* 4.

○ Mocna budowa i gruboskórność sprawiają, że O. to zwierzę *silne* (*Gdzie koń nie zdoła, tam osieł czasem pociągnie* 23E) i wytrzymałe. Mimo ciężkiej pracy, jaką wykonuje, długo żyje, co utrwala powiedzenie *Do tego czasu albo król umrze, albo osieł zdechnie* [= coś nieprędko nastąpi] Wiśła 1896/358, zob. wykorzystanie praktyczne. Jednocześnie O. postrzegany jest jako zwierzę *niezgrabne*, pozbawione wdzięku – iron. fraz. *zdatny/sposobny/szykowny/zgrabny jak osieł do tańca* NKPP *zdatny* 4, NKPP *sposobny* 3, NKPP *szykowny* 2, NKPP *zgrabny* 6, *niezgrabny jak osieł do tańca* NKPP *niezgrabny* 2, zob. też 58, 63C. Ma być też niewrażliwy na piękno, zwłaszcza muzyki, stąd przysłowia *Niechaj osieł je plewy, a da lutni pokój*, *Cóż po muzyce oślom* 30A, podob. 30B, oraz fraz. *tak się ma jak osieł do liry* NKPP *osieł* 13a.

⚡ O. to stworzenie *nieme* 2, 38f, ale *ryczy* 1, 44, 57 („i-a” 49), *buczy* 39a, *be- czy* SGP PAN 2/17 i *krzaka*. Dźwięki te odbierane są jako nieprzyjemne i stały się podstawą fraz. *ryczy jak/jakoby osieł* NKPP *ryczeć* 14, *drze się jak somar* Rak Gór 119, *krzaka jak osieł* NKPP *krzakać* 1, *tak spięwo, jakbė osetk zdichoł* Sych SGKasz 3/339 (por. w *Figlikach* Mikołaja Reja *baba tłumaczy, czemu płacze, słuchając księdza śpiewającego po łacinie passyją: wspominał na swego osielka miłego, co mi zdechł, prosto takim by ksiądz głosem ryczał, y także na ostatku czasem cicho kwiczał*).

W tekstach ludowych *przeraźliwy* 44, *okropny ryk* 57 jest dla O. ważną „bronią” – odstrasza nim nieprzyjaciół por. 57. W ten sposób O. *gada* też o swojej krzywdzie 2.

◎ O. uznawany jest powszechnie za zwierzę *głupie* (fraz. *głupi jak osieł* NKPP *głupi* 52). Źródło tej głupoty wyjaśnia bajka kaszubska – O. niosący ciężki miech soli postanawia odpocząć przy rzece, ale przypadkiem do niej wpada i sól w miechu się rozpuszcza; zadowolony, że ma *rada na ciążkosc*, gdy kolejnym razem niesie w miechu lekkie gąbki, także wchodzi do rzeki, ale wówczas gąbki robią się tak ciężkie, że nie może wyjść z wody. *Ji uod tego czasu ludze godają: głupsi jak uosioł* Sych SGKasz 3/338–339, zob. też 50.

O. jest też postrzegany jako zwierzę *u p a r t e* (fraz. *uparty jak osioł* NKPP *uparty* 12, *ośli upór* ‘irracjonalna niechęć do zmiany zdania lub zachowania’ SWJP Dun 702, zob. też 18), *leniwe* (*leniwy jak osioł* NKPP *leniwy* 45, *skory jak sumar do roboty* SGMłp 2/97) i *powolne* (*na osetku jechac* ‘powoli myśleć, pracować’ Sych SGKasz 3/339) zob. też 11A, 48, dlatego ludzie nie żałują na niego bata (*zacina go jak leniwego osła* NKPP *zaciąć* 2), zob. 11A-C, 47B. Ponadto O. wydaje się zbyt poważny 8 (*poważny jak osieł* NKPP *poważny* 2) i nie potrafi właściwie wyrażać uczuć – *Miłość osła przez kopanie zaczyna się i kłananie* 7.

Zupełnie inny obraz O. znajdziemy w tekstach, w których mowa o O. towarzyszącym Świętej Rodzinie. Jest tu określany jako *rozumny*, bo rozpoznaje w nowonarodzonym Jezusie Boga i oddaje mu cześć 38a–c. Nie cechuje się też żarłocznością jak koń czy wół, które wolą jeść, niż wieźć Maryję i Pana Jezusa do Egiptu 46AB. Co więcej – O. nie tylko *pokornie* ich wiezie 47A, ale w sprytny sposób ocala Jezusa przed żołnierzami Heroda 44, 59cd.

Bystrego i odważnego O. spotykamy też w bajkach zwierzęcych. W jednej z nich sam stwierdza, że byłby dobrym królem zwierząt: *Mam odwagę, bo nawet śmierci się nie boję i jestem za sprawiedliwością, bo brzydzę się grabieżą*. Gdy królem zwierząt zostaje niedźwiedź i chce zjeść O., ten go przechytrza i doprowadza do śmierci 49. Przywódcze zdolności O. wychodzą także na jaw, gdy staje on na czele wyrzuconych przez właścicieli starych zwierząt (kota, psa i koguta), które razem podróżują po świecie i przepędzają złodziei z chaty leśniczego 51a. W anegdocie O. ratuje chłopów przed zatargiem z dziedzicem 57.

▲ Według relacji potocznych *w naszych strunach osłów ni ma* Górń Malb 2/1/313, *żyją w ciepłych krajach* Pelc SGLub 3/272. Można je spotkać na Kaukazie (*Usiołek? Ja na Kafkazie służyłem, tego to już świat je i wielblondów* JP 1960/305), w turecki ziemi 58 czy w miejscach pobytu Świętej Rodziny – w Betlejem 38b,d,i, na terenie Egiptu 47A, 59d. Co ciekawe, droga Świętej Rodziny do Egiptu miała prowadzić przez podlaską ziemię, czego pamiątką jest *wielki kamień ze stopkami* w pobliżu wsi Cyganówka. Zdaniem okolicznej ludności są to *stopki osiołka*, gdy *Matka Boża uciekała do Egiptu* Szczep Podl 10.

Przestrzenią, w której *mieszka* O., jest *stajnia* powsz., *szopa* 37, *stodoła* K 5 Krak 267, *obora* 38d, gdzie leży na sianie 37, *jada ze żłobu* 14, 15.

● Karmienie i pojenie osła. O. nie ma dużych wymagań żywieniowych. Pije wodę 19 i *jest jaroszem*, bo – jak sam twierdzi w bajce – *kto mięso pożera, ten ma niezdrowy żołądek, a choroba gniew wytwarza* 49. Dostaje zwykle do jedzenia gorsze części zboża – plewy 13A-C, 30A i słomę 12, a jego przysmakiem jest trawa por. 16 i siano 42. W anegdocie kaszubskiej O., który nie chce jeść słomy, chłop zakłada zielone okulary: *ledwie mu je wsadził, to osieł zaczął żreć, jakbi w odmāt ciskał, bo miślał, że to jestaj siano* Sych SGKasz 3/312, war. Sych SKoc 3/13. Wyszukanych napojów i pokarmów O. nie lubi / nie dostaje / nie zna – nie dla niego wino 19, polewka 13c, miód 17 czy ananasy (fraz. *tyle zna się, co osioł na ananasach* NKPP *znać się* 21j).

♣ Wykorzystanie praktyczne. O. wykorzystuje się głównie do dźwigania ciężarów 9, ciągnięcia wozu 43, 58 i innych prac wymagających siły i wytrzymałości 55. Według relacji potocznej O. (podobnie jak wół) był na wsi poprzednikiem konia i wykonywał jego pracę: *Kiedys konia nie było u nas, dopiero*

w którymś tam roku te konie były oswojone i do gospodarzy przyprowadzone. A tak, to na wołach, na osłach robili Bart Wąż 191, por. 23E. Człowiek jednak nadmiernie wykorzystuje siły O. – jest on *ciemieźony ciężką pracą, niemiłosiernie bity i źle odżywiany* 47B, podob. 9, 10AB, 62, co utrwalają fraz. *objuczony/obładowany jak osioł* NKPP obładowany, *walić/kłaść jak na osła* NKPP osioł 5, *pracować/harować/tyrać/robić jak dziki osioł* NKPP pracować 41, PSWP Zgół 27/29, *osła praca/zajęcie, osli trud* ‘ciężka, męcząca praca, zajęcie; ogromny, znojnny trud’ s SFr 1/626.

Na O. można też jeździć wierzchem 21, 22. Ten sposób podróżowania wybierają Matka Boska i Pan Jezus, co interpretowane jest jako wyraz ich pokory 35. O. bywa też przewoźnikiem między różnymi światami. W bajce pustelnik skłania dobrego młodego dziedzica, by pasał jego O. i radzi mu: *Gdzie cię osieł poniesie, nie sprzeciwiąj mu się; tam z niego zeskoczysz, gdzie się sam zatrzyma*. Okazuje się, że O. pełni rolę przewodnika chłopaka po *tamtym świecie* Wisła 1890/342. W opowieściach wierzeniowych czarownice jeżdżą na O. na diabelską Michalską Górã Sych SGKasz 3/165, na diabelskie bale Wisła 1900/262, por. K 7 Krak 268.

♣ Osioł w obrzędach. O. (żywy lub jego figurka) to stały element szopki bożonarodzeniowej ZWAK 1890/49, Lud 1932/54, widowisk bożonarodzeniowych i jasełek K 24 Maz 74. Dawniej z maszką O. chodzono także niekiedy po wsi w okresie Bożego Narodzenia, Nowego Roku i zapustów SOWM 5/175, K 20 Rad 94, Udz Krak 43. Miało to zwykle charakter żartobliwy, co potwierdza zapis z Lubelszczyzny: „W Biłgoraju w ostatki różne też chłopcy wyprawiają figle. I tak np. jeden przebiera się za osła, ma przyprawne długie uszy; na plecy kładzie kawał czerwonego sukna, niby czaprak; a na tym czapraku siada mu na karku drugi mały chłopczyk, za jeźdźcą; tego zaś, zowią niektórzy: Bartoszek. Inni przebierają się za niedźwiedzia, byka, kozła czy kozę itd.” K 16 Lub 114.

O. pojawia się też w obrzędowości wielkanocnej 42. W Krakowskim w Niedzielę Palmową „po parafjach obyczajem wspólnym dawniej całemu chrześcijaństwu, a osobiście też Rusi Zadnieprskiej, naśladowano tego dnia, pierwszego w Wielkim Tygodniu, wjazd Chrystusa Pana do Jerozolimy. Zbawiciel ubrany, między chłopiętami, siedzący na osle, prowadzony był przed drzwi kościelne i tam zszadzony na ziemię, witany palmami i śpiewem” K 5 Krak 274. Zapis z Lublina mówi, że w Niedzielę Wielkanocną „prowadzano po mieście osła uplecionego ze słomy, a przechodzący lud zdejmował czapki i klękał przed tą processją na ulicy” K 16 Lub 116. Z Sanockiego pochodzi opis „zabawy w dyabła”, którą tego dnia po południu urządzali chłopcy: „Dzieli się na dwie strony, z których jedna nazywa się dyabłą, a druga Bożą, następnie biją się. Jeżeli zwycięży strona Boża, co zwykle się dzieje, wtedy jej przewodnika podnoszą w górę z wielkim krzykiem. Dyabeł zaś jest osłem, a przewodnik partyi Bożej siada na niego i jedzie, co ma wyobrażać wjazd Chrystusa do Jerozolimy” Lud 1906/314.

W Poznańskim *osiołkiem, osiełkami* nazwano zwyczaj ofiarowywania panu wieńca witego po ukończeniu żniw: „Ceremoniję składania gospodarzowi wieńca żniwnego nazywają tu *osiołek*. Na polu już przy ukończeniu sprzętu wiją wieniec ze żyta, pszenicy, w kwiaty polne ustrojony. Niesie go jedna z dziewcząt na głowie. Chłopcy podnoszą do góry grabie i na nich, niby chorągwie, porozwieszają chusty. Dziewczęta ustroją ze słomy bałwana niby chłopca i z chłopem tym słomianym

tańczą na podwórzu, gdy jedna z dziewcząt przynosi przed dom wieniec zwany tu *koruną* i panu go włoży na głowę, poczem sługa powiesi go w sieni na kołku” K 11 Poz 153 (Wieleń, 1870).

♣ **Osioł w praktykach magicznych i leczniczych.** O. pojawia się w tekście zamówienia, którym leczono wytycz [= wywichnięcie] – *święty osiołek*, wioząc Pana Jezusa przez *zielony/lipowy/srebrny/żelazny mosteczek* [= przestrzeń graniczną], *wytyka/wywicha sobie nóżkę* i jest *lekowany* przez Pana Jezusa lub Matkę Boską słowami: *Niech będzie skóreczka ze skóreczką, kosteczka z kosteczką, krewka z krewką, żyła z żyłą, siła z siłą*. Jak wyleczony zostaje O., tak wyleczony ma zostać człowiek cierpiący na wytycz 31.

Z okolic Bochni pochodzi zapis, że „przeciw melancholii służyć ma zawieszony na szyi kamień chryzolit (pospolity na Szląsku) na sznureczku zrobionym z włosów osła” Udż Med 114.

≈ O. najczęściej występuje wymiennie z innymi zwierzętami, które tak jak on:

(a) muszą dźwigać ciężary i pracować ponad siły: *walić/kłaść jak na osła/muła/wielbłąda / siwą szkapę / jak Żyd na konia* NKPP osioł 5, obładowany/objuczony jak osioł/muł/wielbłąd NKPP obładowany, zob. też 10B, por. 9, →koń;

(b) wykorzystywane są do jazdy wierzchem: *Ośla szuka, a na osle siedzi / Na koniu siedzi, a konia szuka / Na klaczy... , a klaczy...* 22, zob. też 31, →klacz;

(c) są niezgrabne: fraz. *niezgrabny jak osieł do tańca / niezgrabny jak słon / wół* NKPP niezgrabny 1–3, →wół;

(d) wydają się (zbyt) poważne: *poważny jak osieł/słoń* (także: *sędzia* czy *ksiądz w trumnie*) NKPP poważny 1–4;

(e) są głupie, ograniczone: fraz. *głupi jak osioł/wół/ciele/baran/cap/gęś/dudek/...* (także: *cebula* czy *but*) NKPP głupi 33–74; *osła/barania/cieleca głowa* NKPP głowa 195, zob. też 19, →baran, →ciele.

W przysłowiu ekwiwalentami O. są *orzech* i *niewiasta*, bo *jednym trybem żyją: nic dobrego nie warte, kiedy ich nie biją* 11A.

W baśni ekwiwalentem brzydkiej *osłej skóry*, w którą ubrana jest dziewczyna ukrywająca się przed ojcem chcącym ją poślubić, jest kozuch z *mysich skórek* 56.

✠ Za sprawą przekazu biblijnego O. łączony jest symbolicznie z pokorą i łagodnością 20, 35, 38–40, 42, 47AB. Jako boski przewoźnik, który *nosił* na swym grzbiecie *zbawienie nasze* 41, jest też w pewnym sensie zwierzęciem uświęconym, a nawet określanym jako *święte* 31.

Głupota, upór, niezdarność i lenistwo, a jednocześnie praca ponad siły to stereotypowe charakterystyki O. silnie utrwalone w polszczyźnie potocznej, występujące też powszechnie w tekstach ludowych, zob. natura osła. Jako zwierzę niżej wartościowane od konia, O. kojarzony jest również z *biedą*, por. fraz. *uesol je do nich wlażli* ‘żyją w nędzy’ Sych SGKasz 3/338.

DOKUMENTACJA

ZAGADKI

- 1 – Kiedy osioł rycał tak, że go wszyscy ludzie słyszeli? *⟨W arce Noego⟩*. K 73 Krak 2/507, war. Udż Biec 273.
- 2 – Cóż mówiło, choć stworzeniem niemym było? Jednakże gadało, kiedy krzywdę miało. *⟨Oślica⟩*. Folf Zag nr 70.
- 3 – Cěž mô osoł slôdë siebie, kiěj wëchodzy na górę? *⟨Ogón⟩*. Folf Zag nr 1262.
- 4 – Co robią w szkole? Od dołu do góry wyprawiają ośle skóry. *⟨Biją nieuków⟩*. K 8 Krak 245.

PRZYSŁOWIA

- 5 – Dzwon z dźwięku, ośła z uszu, głupiego z mowy poznać. NKPP znać 24c.
- 6 A – Koń był łysy, a osioł nigdy. NKPP koń 120, tamże war.: *Koń łysy, wół łysy, a osioł nie będzie.*
- 6 B – Próżna rzecz wełny szukać u ośła. NKPP osioł 26, tamże warianty.
- 7 – Miłość ośła przez kopanie zaczyna się i kłananie. NKPP osioł 8, tamże warianty.
- 8 – Osieł najpoważniejszy jest ze wszystkich zwierząt. NKPP osioł 16.
- 9 – Posel jako osieł, co nań włożą, to niesie. NKPP poseł 1, tamże warianty.
- 10 A – Strawa bez roboty wieprzem sługę czyni, praca bez strawy osłem. NKPP strawa 5, tamże warianty.
- 10 B – Ośła robota, a strawa czyżyka. NKPP robota 42, por. tamże: *Robota jak dla wołu, a jadło jak dla kurczęcia.*
- 11 A – Orzech, osieł, niewiasta równego przyrodzenia: to troje potrzebuje częstego uderzenia. NKPP orzech 9, tamże liczne war., np.: *Orzech, osieł, niewiasta jednym trybem żyją: nic dobrego niewarte, kiedy ich nie biją; Orzech włoski, osieł leniwy, białogłowa zła – po kiju lepsze.*
- 11 B – Gdy się osieł potknie, jego grzbieta kij się dotknie. NKPP osioł 2.
- 11 C – Głodny osieł nie słucha kija [łac. *Asinus esuriens fustem negligit*]. NKPP głodny 27, tamże warianty.
- 12 – Słoma a ziarno są sobie równe w urodzeniu, a przecie słoma dla ośłów, ziarno dla królów. NKPP słoma 7, tamże warianty.
- 13 A – Osieł w plewy, świnia w słodziny [= co kto lubi]. NKPP lubić 1c.
- 13 B – Psu plewy, ośłowi kości [łac. *Cani des paleas, asino ossa* = wszystko na opak]. NKPP pies 311.
- 13 C – Nie chce osieł polewki, choćbyś ją cukrował, będzie wolał daleko, byś mu zgonin [= ograbków powstałych przy młóceniu zboża, grubszych plew, drobnych kłosek] dał. NKPP osioł 10, tamże warianty.
- 14 – Zna wół gospodarza swego, a osieł złób pana. NKPP wół 93, ts. Orac Maz 83.
- 15 – Postawili ośła u żłobu, a on wciąż głodny. NKPP osioł 22, tamże war.: *Postawili ośła u żłobu, a on jeść nie umie (nie chce); Osiołkowi w żłobie dano, w jednym owies, w drugim siano* [= ktoś jest niezdecydowany, waha się; nawiązane do średniowiecznej bajki o ośle między żłobami, która została wykorzystana przez francuskiego filozofa J. Buridana do zilustrowania zagadnień związanych z wolnością woli, stąd tzw. *osioł Buridana* NKPP osioł 22, czyli człowiek nieumiejący dokonać wyboru PSWP Zgół 27/29].
- 16 – Nie dla takiego ośła piękna trawka rosła. NKPP osioł 11.
- 17 – Miód nie jest stworzony dla oślego pyska. NKPP miód 16.
- 18 – Nie przymusisz pić ośła, jeśli nie ma pragnienia [łac. *Bos ad aquam tractus, non vult potare coactus*]. NKPP osioł 12.
- 19 – Choćbyś wina nalał, osieł będzie wodę wolał. NKPP wino 56, por. tamże: *Wołowi, choćbyś wina nalał, pewnie w każdej kałuży wodę będzie wolał.*

20 – *Osieł Pana Boga nosił* [= o dowartościowaniu tego, co zwyczajowo uznawane jest za mniej wartościowe, mało cenne PSWP Zgół 27/29]. NKPP osioł 18, tamże war., np.: ... *nosił, a ty, kpie, noś mnie; ... nosił, a ty, kpie, niewarteś nosić mnie*.

21 – *Skorom osła osiodłał, łatwo i pojedę*. NKPP osioł 27, tamże warianty.

22 – *Ośła szuka, a na ośle siedzi* [= o człowieku, który bezskutecznie poszukuje czegoś, co już ma PSWP Zgół 27/30]. NKPP osioł 23; por.: *Na koniu siedzi, a konia szuka*. NKPP koń 203, tamże: *Na klaczy. ... , a klaczy. ...*

23 A – *Z osła koń nie będzie*. NKPP osioł 30, tamże warianty, np.: *Osieł konia nie splotdzi*; nadto: *Nie zrobisz z osła konia, choc mu uszë przëtniesz*. Sych SGKasz 2/196.

23 B – *Co wolno koniowi, tego nie wolno osłowi*. NKPP wolno 2g, tamże war.: *Co wolno koniom, to osłowi zasie* [= wara, nic do tego].

23 C – *Przesiadł się z konia na osła*. NKPP koń 249, tamże warianty.

23 D – *Uzda z konia nie przyda się na osła*. NKPP uzda 6.

23 E – *Gdzie koni brakuje, tam osłów używają*. NKPP koń 38, tamże war.: *Gdzie koń nie zdoła, tam osieł czasem pociągnie*.

24 – *Tak to prawda, jako wół jest osieł*. NKPP prawda 144.

25 – *Wyjechał wołem, wrócił osłem*. NKPP cielę 14, por. tamże: *Kto cielęciem wyjedzie, wołem do domu wróci*.

26 – *Osieł chudy bezpieczniejszy niż tłusty baran*. NKPP osioł 14.

27 – *Barany tudzież osli pierwsi sejmikować pošli*. Wisła 1905/256.

28 – *Mówiło cielę: jaki też to osioł ze mnie; mówił osioł: jakie też to ze mnie cielę!* NKPP cielę 21, tamże war.: *Osioł mówi: jakie z ciebie cielę; a cielę mówi: jaki z ciebie osioł!*

29 – *I osioł złotem ładowny pyszni się*. NKPP osioł 3; war.: *Osioł złotem obładowany ujdzie między pany*. NKPP złoto 25, tamże war., np.: *Osioł złotem okryty jest w większym szacunku niż rumak chudy w podarunku*.

30 A – *Któż widział osła, by zagrał na lirze* [= gruboskórny, nic reaguje na piękno; łac. *Asinus ad lyram*]. NKPP osioł 13, tamże war., np.: *Niechaj osieł je plewy, a da lutni pokój; Choćbyś się pocił do krwawego znoju, nie zagrać osieł nigdy na oboju; Cóż po muzyce osłom*.

30 B – *Król niemuzyczny jest osłem w koronie*. NKPP król 21.

ZAMÓWIENIA

31 – *Gdy Pan Jezus jedzie po zielonym/lipowym/srebrnym/żelaznym/mosteczku, jego święty osiołek / konik wytyka/wywicha sobie nóżkę; Pan Jezus/Matka Boska lekuje go*.

Zamówienie od wytyczu (wywichnięcia). Najpierw odmawia się Zdrowaś Marjo, a potem słowa następujące: *Jechał Pan Jezus na osiełeczku bez kalinów lasek, bez zielony mosteczek. Osiełek się zepśnął i nóżkę wywichnął. Najświętsza Panienska bieżała i osiełeczka leczyła: – Niech będzie skóreczka ze skóreczką, kosteczka z kosteczką, krewka z krewką, żyła z żyłą, siła z siłą. Nie moją mocą, ino Boską dopomocą i Najświętszej Panienski dopomocą, i wszystkich świętych dopomocą (powtarza się trzy razy)*. Wisła 1903/390; war.: *Kiedy miły Pan Jezus po światu jeździł na swoim świętym osiełku z świętym Piotrem, świętym Pawłem, Syna Bożego osieł wytknął sobie nóżkę. – Święty Pietrze, lekuj. – Miły Gospodynie, nie umiem. – Święty Pietrze, święty Pawle, nauczę ja was: Niechaj się [z]stąpi każdemu krczonemu i bydłu żyła ku żyłe, krew ku krwi, mozg [= szpik] ku mozgu, mięso ku mięsu. Bożą mocą, miłej Matuchny mocą, wszystkich świętych pomocą*. LL 1972/3/55 (zapis z 1544 r.); [Pan Jezus jedzie na osiełeczku po lipowym mosteczku] Kot Zn 199; [po żelaznym mosteczku] Pęk Biłg 235; [po srebrnym moście] Plesz Międz 104; por.: *Jechał P. Jezus na białym koniku po lipowym moście, konik se nóżke wytchnął. Pietrze, Pawle, likuj Boską mocą, wszystkich świętych dopomocą, żeby była kość z kością, krew*

ze krwią, żyła z żyłą. Sanuj bliźniego jak sam siebie samego. Potem odmówić 9 razy po 3 Zdrowaś Maryja. Wiśła 1890/882, inne war. zob. Nieb Wzor 110–122, →koń nr 143AB.

MODLITEWKI

32 – Pan Jezus jedzie na osiołeczku/osiołku do Maryi.

Boże mocny! Strzeż mnie od północy do północy! Jedzie Pan Jezus na osiołeczku, Żydzi go spotkali, gdzie ty jedziesz, nasz Panie? Do Maryje, gdzie Maryja siedzi na stołku, trzyma kielich Bogu Ojcu. Kot Zn 419; war.: Jedzie Pan Jezus na osiołku, zdybało go trzech Żydów. Gdzie ty jedziesz? Do gospody, a z gospody do Najświętszej Pani. Najświętsza Pani pod krzyżem klęczała i swego Synka za rączkę trzymała. Kot Zn 478.

33 – Najświętsza Panna jedzie na osłicy i pisze list o śmierci swojego Syneczka.

Najświętsza Panna na osłicy jechała i tak sobi w liści pisała: Jednego Syneczka miała i tego mi Żydzi wzięli, na krzyż ręcy i nogi przybili, ostry korony na głowy wtłoczyli. MAAE 1914/55 (Delejew).

POWINSZOWANIA BOŻONARODZENIOWE I NOWOROCZNE

34 – [Kolędnicy, chodząc na Nowy Rok po szczodrakach, mówią:] Narodził się Jezus między bydłami, tylko w podłej szopce, na wiązce siana. Jemu pastuszkowie mile usługują, wołu i ośła darują. K 49 Sa-Kr 135.

35 – [Powinszowanie wypowiedziane przez chłopców chodzących po połazie na św. Szczepana:] Nowonarodzony na podłym osiołku wjeżdża do Jerozolimy i daje nam przykład cichości, pokory, abyśmy naśladowali jego święte wzory. Wiśła 1902/366.

KOLĘDY BOŻONARODZENIOWE

36 – Najświętsza Pani po świecie chodziła, ji Pana Jizusa w żywocie nosiła. [Pyta chłopka ogrodniczka o nocleg.] A jidź se, Panienko, i do tamtej szopki, tamoj będziesz miała noclig spokojny. Tamoj będziesz spała, oj, i z jednym wołem, o, ji z drugim osłem. Bart PANLub 1/144, tamże warianty.

37 – A stał nam się dzień wesóły czasu onego, o przywitajmy Króla nowonarodzonego. Gdzie się narodził? W Betlejem mieście między zwierzętem (!), o, między wołem, między osłem, między zwierzętem. ZWAK 1879/23; podob.: Święte Dziecię gdzie bawi? W szopie, gdzie są osioł z wołem, na sianeczku leży społem, Stwórca Bóg płacze. K 23 Kal 63.

38 – Wół i osioł klękają / biją czołem przed nowonarodzonym Dzieciątkiem, bo rozpoznają w nim Boga.

a. Skoczmyż rażno, kto pierwszy do szopy przyskoczy, już ci widzę, co nigdy nie widziały oczy, wespół bydło z aniołami bije w ziemię kolanami, a żłobek się tłoczy. A kto moje bydło nauczył mądrości, kto im podał do serca naukę czystości, do Dzieciny malusińki i do jego Matulinki padły w uprzejmości. O rozumny osiołku, znasz ty w ciele Boga, o wołeczku, Bóg że to, czci go twoja noga, wszakże Bogu niebo ciasne, słońce mu się ściele jasne na garstce barłogu. K 72 Kuj 2/16.

b. Zagrzmiała, runęła w Betlejem ziemia, nie było, nie było Józefa doma. A gdzieżeś, a gdzieżeś, Józefie, bywał, w Betlejem, w Betlejem Dzieciątku śpiewał. Wół osioł, wół osioł przed nim klękali, bo swego, bo swego stwórcę poznali. Glog Pieś 49, war.: Szym Podl 1/189, K 26 Maz 59, Bart Lub 144, przedruk Bart PANLub 1/163, tamże warianty.

c. Dzieciątko się narodziło, wszystek świat uweseliło. Wzięło na się człowieczeństwo, co pokryło jego bóstwo. Poznał ci to wół i osioł, iż to był niebieski poseł. Bart Lub 182.

d. Kazał anioł do Betlejem Juda, pasterze w skok, kędy nowe cuda zjawiały się ludziom na zbawienie, Izraelowi nowe odkupienie. Tam pasterze, gdy w skok pobieżeli, jasność wielką niebieską ujrzeli nad oborą, kędy osioł z wołem i z Józefem uderzali czołem. K 72 Kuj 2/18.

e. Śliczna jak lelija Panienka Maryja, cała piękna jako róża, nie szuka pańskiego łoża, w żłóbeczku powija. Osiołek ji z wołem stoją przed nim społem, zagrzewają swego Pana, upadają na kolana, nisko bijo czołem. Bart Lub 171.

f. Przed nim padają, część [!] oddawają, a kto, kto? Dwoje zwierzęta, nieme bedlęta, wół z ^uosłem klinkają. Bart Lub 148.

g. Kto asystował, kto go pilnował? Wół i osioł przyklękali, parą go swą ogrzewali dworzanie jego. Szym Podl 1/219, tamże warianty, podob. Szym Podl 1/221.

h. Narodził się pożądanym, przez proroków wszystkim ludziom obiecany. . . . W stajni pustej w sianku leży, dwoje bydłat nierozumnych k'niemu bieży. Osioł z wołem ukłękają, stwórcę swego w ludzkim ciele wyznawają. Stoin Żyw 37.

i. Pasterze bieżeli, gdy głos usłyszeli śpiewania anielskiego, znaleźli w żłóbeczku w Betlejem miasteczku Jezusa maleńkiego. Osioł mu z wołem usługują, klękają, znając, adorują stwórcę swego. K 5 Krak 242, war.: K 16 Lub 105, Bart Lub 263.

j. Na kolanach osioł z wołem klęczą przed nim [Zbawicielem], a my kołem i z muzyką, i z pieśniami, z aniołami, z pastuszkami. K 23 Kal 60, war. K 72 Kuj 2/34.

39 – Wół i osioł w parze służą przy żłobie Dziecinie.

a. Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku, Józef z Panną asystują przy boku, przy boku. Hejże ino dyny dana, narodził się Bóg Dziecina w Betlejem, w Betlejem. Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie, huczą-buczą delikatnej osobie, osobie. Bart Lub 170, ts. Bart PANLub 1/156, tamże warianty, nadto Szym Podl 1/225.

b. Zaśpiewajmy pieśni Panu nowemu, w betlejemskiej szopce narodzonemu. Jemu służy osioł z wołem, a pasterze chodzą społem, dary mu dają. K 26 Maz 71.

40 – Wół i osioł chuchają, swą parą zagrzewają narodzonego na mrozie Jezusa.

a. Małe pacholę, mój Jezus drogi, jakżeś wycierpiął taki mróz srogi? Wół z osłem chuchają, parą zagrzewają, by Dziecię spało, a nie płakało. ZWAK 1885/7 [oracja na Trzech Króli].

b. A zaś bydłateczko, wół i osłateczko, parą swą nań chuchali, Dzieciątko zagrzewali. K 23 Kal 55, war. K 72 Kuj 2/40, podob.: Krzyż WiM 5/110, Szym Podl 1/206.

c. Leżał na słomie we żłobie, nie miał sukienki na sobie, wół i osioł nań chuchali, bo go mieć Bogiem uznali. Bart PKL 175, ts. Bart PANLub 1/190, tamże warianty.

d. O Józefie! Czego chcecie? Powiedzcie nam, kto Jezusa zagrzewał? Wół, osieł, wół, osieł. Chwała tobie, Jezu Chryste, za twe narodzenie czyste w Betlejem. K 46 Ka-S 9, war.: K 72 Kuj 2/27, Bart Lub 145, ts. Bart PANLub 1/162, tamże warianty.

e. W Betlejem mieście Jezus się narodził, tęskliwe serca z żalu óswobodził. . . . Pasterze jemu wesół śpiewali, wół z osłem parą w zimnie zagrzewali. K 24 Maz 100.

f. Osioł z wołem grzeją społem – na wiązeczce siana, grzeją parą Pana, chu – chu – chu, Panie mój. Kot Rzesz 382, podob.: Krzyż WiM 5/108, K 22 Łęcz 22, Szym Podl 1/223.

g. Wół, osioł Pana swą parą grzeją, pokłon oddawać jemu umiej, przyszedł w ciele świadczyć wiele, tak rozumiej. Lud 1932/57 [pieśń w szopce].

h. Bardzo to rozkoszne musi być Dzieciątko. Wół mu z osłem służy, tak wierne bydłatko. Parą go swą zagrzewają, zawsze na niego chuchają, by zimna nie czuł. Bart PANLub 1/173 [kolęda kantyczkowa], tamże warianty.

i. Maluśki Pan Jezus znowu narodzony, płacze w stajence w żłóbku położony. Święty Józef w pieluszki otula, Najświętsza Panienka do piersi przytula. Wół i osioł parą zagrzewają, święci anieli w niebie śpiewają. My te nowiny głosim, pana gospodarza o kolędzie prosim. Bart Lub 61 [tekst towarzyszący szczodrowaniu], ts. Bart PANLub 1/126.

41 – [Józef z Maryją i Syneczkiem przybywają do miasta i są proszeni na gościnę.] Już u nas, już u nas, Ojczeńku drogi, z Jezusem, z Maryją spoczywaj z drogi. Osiołek, osiołek z nami pospołu będzie jadł, będzie jadł z naszego stołu. Będzie to, będzie to na dobrym wczasie, że nosił, że nosił zbawienie nasze. Głóg Pieś 39.

ORACJE WIELKANOCNE

42 – Koniarz. U ludu w *Kwietnią Niedzielę* usmolony chłopiec, przepasany powróślem, z długim słomianym ogonem, sztukając dokoła młotkiem drewnianym, śpiewa, recytując, lub prędko odmawia swe wiersze. W niektórych wioskach (mianowicie w pobliżu Olkusza i Trzebini) obrzęd ten nazywają *Obchodem Koniarza*. Tam też główną rzeczą jest koń na lasce wystrugany. Objeżdża na nim orator od domu do domu i prawi następujące wiersze: *Wiedzie Pan Pana miłego do miasteczka małego; osiołek pod nim lichey, Pan Jezus na nim cichy. Osiołkowi sianka, Panu Jezusowi obarzanka. I o mnie też nie zapominajcie, na obarzanki mi dajcie.* K 5 Krak 275, war.: Or L 1934/53, Konop Krak 76.

PIEŚNI NABOŻNE

43 – [Święty Łukasz] z węgelisty [= ewangelista], malował on obraz czysty. Nie mógł on go namalować, musiał się nad nim sfrasować. Matka Boska rano wstała, obraz święty zmalowała. Wstań, Łukaszu sfrasowany, obraz święty zmalowany. A Łukasz wstał, w niebo spojrzał, Matce Boskiej podziękował. Dziękuję ci za twe łaski, za ten obraz częstochowski. Zaprzęgajcie woły, osły, wieźcie obraz częstochowski. Zaprzęgają w boru, lesie, sam Pan Jezus obraz niesie. Bart PANLub 3/462, tamże warianty, nadto: *Witaj, Łukaszu sfrasowany, bo już obraz wymalowany, do Częstochowy obiecany. Zaprzęgajcie cztery woły, cztery woły, cztery osły, do Częstochowy obraz wieźmy.* K 22 Łęcz 169.

LEGENDY AJTIOLOGICZNE

44 – [Anioł budzi w nocy św. Józefa i każe, by wraz z rodziną uciekał przed wojskiem Heroda.] Józef natychmiast wstał i cicho wyszedł ze stajenki, żeby się rozejrzeć. Za drzwiami stał osiołek, strzygł małymi uszkami i grzebał kopytkiem. Miał na szyi sznur. Józef wrócił do szopy, obudził Maryję i opowiedział, co usłyszał od anioła. W stajence leżały kobiałki, koszyczki i dzbanki z darami od pastuszków. Maryja wybrała mocną kobiałkę, wymościła siankiem i ułożyła w niej śpiące Dzieciątko. Zawiązała w węzelek najpotrzebniejsze rzeczy i wyszła. Tymczasem Józef na grzbiecie osiołka zrobił siedzenie dla Maryji, a na jego karku umocował kobiałkę z Dzieciątkiem, tak aby Maryja mogła nad nim czuwać. Pomógł jej wygodnie usiąść, wziął węzelek, a w drugą rękę sznur osiołka i ruszyli. [Po pewnym czasie widzą pogoń żołnierzy Heroda. Maryja zeskakuje z osiołka, ale nie może odwiązać kobiałki z Dzieciątkiem, więc Józef każe jej się ukryć, a sam próbuje uwolnić małego Jezusa.] Wojsko szybko się zbliżało i wkrótce żołnierze otoczyli przerażonego Józefa. Padł na kolana, by błagać żołdaków o litość, gdy nagle rozległ się przeraźliwy ryk osiołka. Józef zerwał się, spojrzał zdziwiony i oczom nie wierzy: osiołek uniósł łeb do góry i ryczy, a jego ogromne uszy nakryły kobiałkę. Żołnierze popatrzyli na zwariowanego osła, zaczęli się śmiać i odjechali. Wtedy osioł uspokoił się, spod jego uszu ukazała się kobiałka, a w niej słodko śpiący Jezusek. [Mogą szczęśliwie ruszać w dalszą drogę.] A i osiołkowi już na zawsze zostały wielkie uszy, którymi ochronił Dzieciątko Jezus przed Herodem. TL 1998/2–3/12.

45 – Kiedy Święta Rodzina na osiołku uciekała przed pogonią króla Heroda, która już ją doganiała, Matka Najświętsza prosiła przydrożnej osiny, by ją ukryła swym drżącym liściem, lecz ta odmówiła z bojaźni przed srogością króla. [Matka Boska gromi osikę i chroni się pod leszczyną.] K 43 Śl 75, por. inne war. → osika SSiSL II/6/328–329, → leszczyna SSiSL II/7/210–211.

46 A – a. Jak Pan Jezus narodził się, wszystkie żywioła zebrali się do tej stajenki, to osioł dmuchał jemu, temu Dziecku, za to, że jego ogrzewali, a koń patrzy, że on siano ma, dawaj spod niego wyjada i dawaj jeść. I Pan Bóg dał tak, że on zawsze je i zawsze głodny. Zow Bib 242 [rejon solecznicki].

b. Koń stał i zajadał obrok. P. Jezus chciał siąść na niego, lecz koń nie dozwolił, odpowiadając, że sobie jeszcze nie pojadł. Na to P. Jezus: „Więc sobie nigdy nie pojiesz”, i siadł na osiołka;

dlatégo téż koń je prawie bez przestanku we dnie i w nocy. ZWAK 1881/135, por. inne war. →koń nr 336A–C.

46 B – Jak Pan Jezus uciekał z Najświętszą Maryją, jak to chciał go Herod zabić, to past się wół i podeszli do niego, żeby na niego wsiąść. To on nie chciał, powiedział, że jest nienajedzony. Tylko był osieł i dopiero na tem osielku. Pan Jezus, Matka Najświętsza z Panem Jezusem siadła i dopiero tym osielkiem uciekali. Bart Wąż 75.

47 A – Jak tylko dobrze się przyjrzyć osłowi, to widać, że ma on na grzbiecie znak przypominający krzyż. Jest to dlatego, że kiedy wioził Świętą Rodzinę, to wcale nie narzekał, tylko pokornie zawiózł ich aż do Egiptu. Jak się z nimi żegnał, to go malutki Jezusek po grzbiecie rączką przejechał. Tak wiecie, go pieszczotliwie pogłaskał. No i dopiero po latach ludzie poznali, co on ma na grzbiecie. Sim Drz 96.

47 B – Osieł ciemieżony ciężką pracą, niemiłosiernie bity i źle odżywiany, poszedł do Pana Boga ze skargą na człowieka: „Panie – rzekł – przez pamięć na Zbawiciela, którego ongiś grzbiet mój nosił, zmiłuj się nade mną i zrób znak na mym ciełe, by ten powstrzymał człowieka od znęcania się nade mną”. A Pan Bóg, ulitowawszy się nad osłem, zrobił na jego grzbiecie znak krzyża i odesłał go z powrotem, ale znak nic nie pomógł, człowiek nadal posądział osła o lenistwa i jak bił go przedtem, tak i bił dalej. Wtedy osieł znów poszedł na skargę. Wtedy Pan Bóg dał osłowi grubą i nieczułą skórę. Odtąd on nic sobie z bicia nie robi, a człowiek z czasem bić go nadmiernie przestał, bo i od bicia ręka bolała i żadnej odmiany na osle nie zauważył. Szul Fol 204 [„podanie ajtiologiczne”].

48 – Osieł bëł rãz kiedës piãknim koniã, le baro zgniłi [= leń, próżniak]. Kiej on miał cos zrobic, to on rzek: „Jã nic nie czëjã [= słyszę]”. Tak za karã dostãł on takie wielgië slëchë [= uszy], żebë on nareszce czuł. Od tego czasu on sã stãł małi jak koza, a wszëścë dzis sã z niego smiejã i gãdajã: głupi jak osieł. Sych SGKasz 5/81.

BAJKI I BAŚNIE

49 – [Zwierzęta czworonożne z całej Polski wybierają sobie króla.] Jako pierwszy przemówił osieł. Zaryczał „i-a” i tak rozpoczął: „Nie zgłaszam własnej kandydatury, choć między prawdą a Bogiem wcale niezłym byłbym królem. Mam odwagę, bo nawet śmierci się nie boję i jestem za sprawiedliwością, bo brzydzę się grabieżą. Dlatego głosować będę za takim jak ja jaroszem, bo kto mięso pożera, ten ma niezdrowy żołądek, a choroba gniew wytwarza. Królem niech więc będzie ten oto zając, który nikomu jeszcze nic złego nie wyrządził”. [Niedźwiedź mu odpowiada:] „Uważałbym za obelgę, gdyby mnie ktoś z zebranych wybierał, np. taki osioł lub jemu podobny zając. Ja byłem, jestem i będę królem”. [Popierają go wilk i lis.] Osioł, widząc pomiędzy wybranymi trzech największych łotrów, skulił uszy, zadartł ogon i milczkiem opuścił zebranie. [Nowy król zarządza, żeby co dzień jedno ze zwierząt złożyło mu się w ofierze na pożarcie. Nikt nie chce się zgłosić, więc sprytny lis, widząc, że nie ma osła, wyznacza go na ofiarę. Osioł, przeczuwając coś złego, ukrywa się w gęstwinie, ale go w końcu znajdują. Tłumaczy rozzłoszczonemu królowi, że zwlekał z przyjściem, bo inny król chciał go zjeść. Niedźwiedź chce poznać tego króla, więc osioł prowadzi go do studni.] Niedźwiedź wejrzał do studni i zobaczył swój obraz. Mniemając, że to ten drugi król, wskoczył do studni i się utopił. Szul Fol 197–198 [„podanie ajtiologiczne”].

50 – Kie Pániezus stworzył dźwierzynę, to zawołał lwa i tak mu pedziął: Królujze ty nad dźwierzami, já se zaś nad ludźmi bedem. Ale cos? Dobrze nie barzo, ześli sie wół, osieł, ciełe i pies – i kcieli końcem, coby lwa z królowania zrucic, a sami sie królami porobic – haj. Pomocników napytali. Pies z telegrafami poleciał, cielëciu kázeli, coby strãśnie załóście becało, ize mu sie kce jeść, wół se chodził i gádał za niego, bo ono było głupie. Pádali tak, ze im lew jeść nie daje, ino ik katuje. Osieł strzyg usami i pokazował, ze jak on tak, to lew tak, jak zaś lew tak, to on siák. [Lew im mówi, że królujze z polecenia Pana Jezusa i muszą pokutować.] I, dobrze nie

barzo, nie kciął sám syćkik kárać, bo mu sie ś nimi ni opłaciéło babrać. Kázot wołowi zjeść psa, a osłowi woła. Ale ciele ośla ni mogło, bo to kości kwarde. Gryzie ciele kości, gryzie, zeby se cysto pięknie wykróciéło. Jaze co sie nie robi, zjadło ciele ośla, ale głowy syćkik ostały, bo lew miał zjeść ciele, a bał sie głów, bo były syćkie strasnie – przepytujem téz pięknie – głupie. Zjád pote lew ciele, bo było nálepse i námiękse, ale głowe téz ostawił – haj. Zakopał pote skóre i głowy do ziémie i tak to gniło. Lecom roki, lecom, gnijom głowy, gnijom, skóry téz. Jaze sie namysłał Pániezus, jakiego má stworzyć cłowieka. Toz to wzion błota i ulepił cłeka. Ale cos, kié był na tém miejscu w te, kié go stworzył, co oni byli zagrzebani, te głuptáki – haj. Temu to cłek, zeby był i námqdrzejsy gazda, to je – prosem pięknie – stworzony z tyk bydląt. I kié je młody, to je głupi jak ciele. Kié zaś urośnie – to goni jak pies i nika sie nie stanowi. Zaś sie ozéni, to ciągnie jak wół – a kié nán starość przyńdzie – to znova zgłupieje jako osieł – haj. Ale to ino hłopi som jest tacy, a baby to pote stworzone – haj. Stop Sab 55–57.

51 – Jeden leśny miał ośla, chował młodego osiołka; ten osiołek wyrós, służył mu, potem się zestarzał. Powiada raz ten leśny do swojej zony: Juz mi z tego ośla nic! On ino by jád, kiedy mu dał co lepszego, a robić mu sie nie chce! Cobyk go miał za darmo żywić? Trza go zabić, skóre zdjąć, to mi sie przyda na co! . . . Uradzili z tom zonom swojom zabić go koniecznie. Osioł stał za ścianą, wysłysał. Zasmucił sie bardzo. Za moją służbę tak mi bedom płacić, myśli se, bedom se mnie skóre syjmować; ja tu muse od takik ludzi uciekać! Wysed gospodarz z domu, osioł wysed ze stajenki i udął sie w podróż. [Po drodze dołączają do niego pies, kot i kogut, których spotkał podobny los ze strony gospodarzy. Postanawiają wędrować razem. Widzą chatę leśniczego, którą zajęli zbójcy.] Osioł zaś gáda: Zróbmy muzyke, to ich wystraszymy! Pies niech mi stanie na głowie, kot niech sie wygrzebie na psa, kohut niech wyskocy na kota, póndziemy pod okno i zrobimy bande. Já bede bucął, pies bedzie scekął, kot bedzie mrajcął (miauczał), kohut bedzie piął! . . . Jak tak zrobili, jak staneni w oknie, jak poceni grąć muzyke, zbójnicy ci poprzelékali sie, ze takiego stworzenia nigdy nie widzieli, bo to była strasna pocwara. Jak wzieni drzeć, pieniędzy se zabacyli, uciekli. Dopiroz ci sie wprowadzili do izby, posiedli, jedzo miso, piecenie; pojedli, zabierajom sie iść leżeć (spać). Osioł zaś gáda: Ej, moiście wy! Mijmy sie na przezpiecności, na obacności! Kto wie, zeli ci zbójnicy nie przyńdą tu jesce! Była stajenka w sieni; osioł se lóg na barłogu, kot ukłád sie w piecu, w popiele, pies pod progiem, kohut wyskocuł na grzędę i tak se wartowali. [Gdy jeden ze zbójców wraca na zwiady, zwierzęta tak go straszą, że odradza innym zbójcom powrót do chaty. Rano wraca leśniczy i gdy dowiaduje się o wyczynie zwierząt, postanawia, że pozostaną u niego w gospodarstwie.] Wisła 1889/780–783, war. Wojew Opocz 17, por. Krz PBL nr 130.

52 – [Córka chłopca odpowiada na zagadki zadawane przez pana, który rozsądza spór o żrebie jej ojca z innym chłopem.] Dopieroż pan mówi do niéj: „[. . .] przyjedź tu do mnie na koniu i nie-na koniu; nago i nie-nago; z podarunkiem i nie-z podarunkiem; drogą i niedrogą, a żrebie zabierzesz”. Ojciec dziewczyny bardzo się zaturbował, lecz ona mówi: „Tatusiu, nic się nie bójcie, ino mi dajcie ośla i kupcie mi ptaszka i sieci, a wszystko będzie jak pan chce”. Ojciec jéj tego dostarczył, wsiadła na ośla (muła), a rozebrawszy się do naga, wdziała na siebie sieci ptasznicze; ptaszka miała w ręku i zamiast drogą jechać, wpędzała ośla w odśrodek (to jest, kieby miedza w środku dróg polnych, będąca pomiędzy dwoma kolejami); była więc rzeczywiście w drodze, lecz nie jechała drogą. Idzie pan i ujrzał ją jadącą; ona mu daje ptaszka jako podarunek, lecz że miał to być nie podarunek, puściła go, i ptak frunął w powietrze. Rozśmiał się pan i powiada dziewce: „No, kiejeś ty mądra i umiesz sobie w każdej rzeczy poradzić, ożenie się z tobą i zostaniesz w mojim domu panią”. I pojął ją za małżonkę. K 8 Krak 207.

53 – Jeden król miał osłe uszy od urodzenia, ale ludzie nie wiedzieli o tem, bo nosił chusteczkę na uszach lub koronę zasłaniał, że widać nie było. Lokaj, zawsze na służbie przy królu będąc od lat wielu, znał tajemnicę królewską. Pewnego razu chodził lokaj spacerem nad brzegiem jeziora. Myśli sobie tak: Dawno już wiem o wadzie króla, nikomu nie powiedziałem,

choćbym też powiedział? Otóż powiem. I mówi na głos: Nasz król ma ośle uszy. Wtem, jak powiedział, słyszy szelest pomiędzy sitowiną jeziora, jakiego jedna trzcina powtarzała drugiej: Nasz król ma ośle uszy. Przeląkł się lokaj i uciekł. Niedługo król wyszedł na spacer w to samo miejsce. Chodzi sobie brzegiem jeziora i słucha, co mówią trzciny. – Dla Boga – zawołał – wszyscy już wiedzą, a więc kiedy wiedzą, nie będę uszów zastaniał. Od tego czasu spod korony królewskiej wyglądały dwa ogromne ośle uszy. K 73 Krak 3/101.

54 – [Kowal w zamian za bogactwo zaprzedał duszę diabłu.] Ráz przyjechał do kuźnie Pániezus ze świę(n)tem Piotrem na oślicy i św. Piotr gádá, zeby mu ten oślicę okuł. Kowál gádá, ze wnet to będzie i wnet potem okuli oślice. Św. Piotr sie go pyta, co zq(n)dá za to kucie. [Kowal nie chce służyć dwóm panom, więc zamiast wybrać zbawienie wieczne, prosi o magiczne przedmioty, np. ławkę, z której nie można wstać.] Zaw Besk 63, war. K 73 Krak 2/470, por. Krz PBL 330A.

55 – [Po różnych przygodach Jasio, który ma siedmiomilowe buty, kapelusz niewidek i bat, zasypia na łące. Czarnoksiężnica, którą wcześniej wybawił i któremu obiecała wierność, zostawia go tam i jedzie do domu.] On sie ocucił i patrzy, gdzie óna jes i ten powóz. Tak nie widzi już nikogo przy sobie, idzie i swój pęczek [z tymi przedmiotami] w rękę niesie. Gdy przyszedł na jedno pole, gdzie tam rós(t) jarmuż, tak urwał listek jarmużu i wzion go sobie w gębe pod język, tak, że się z niego zrobił cały osioł. Biega po polu po tym jarmużu i depce go. Zobaczył chłop z daleka, że mu osioł w jarmużu chodzi, wzion k(t)ónicy i idzie do tego ośła, i poczyn go bić kłonicą. Ten chłop pomyślał sobie, że tu gdzie rośnie taki jarmuż, siedz sobie pewno człowiek, co urwał listek jarmużu i stał sie ośłem. Na drugim polu rós(t) znowu taki jarmuż, co sie osioł mógł stać człowiekiem. Poszedł chłop i urwał tam stąd listek jarmużu, wetkał ośłowi w gębe, i stał sie napowtór człowiekiem. [Biją się, a później godzą. Jasio bierze od chłopca dwa rodzaje jarmużu i idzie za swoją panią. Zastaje ją z innym mężczyzną. Z jego jarmużu kucharz robi jedzenie dla niej.] Pani zaprosiła tego swego polubieńca, żeby razem jedli, bo nie wiedziała, co to za jarzyna. Wtenczas, gdy włożyli jarmuż w usta, wypadły im widelce z ręków i zrobili się oboje ośłami. Ten Jasio wchodzi do pokoju, y mówi: cóż te ośły mają po pokoju chodzić! Posłał po olejnika i mówił do niego: weź mi te ośły z pokoju, niech mi tu po pokoju nie łażą, możesz je zaprzęgać i niech chodzą w olejni; i bić ich tyła kłonicą, ile ci sił starczy; a szczególnie tego ośła, co to był polubieńcem. Tak długo chodzili w olejni, przy wiązku siana i węborku wody, aż ten polubieniec sie zmarnował, zaś zdech(t). Jasio wzion potym i dał temu drugiemu ośłowi listek jarmużu z tego drugiego pęczka, i przemienił tego ośła w panią, jak wprzód była. Mówi do Jasia: już cię nie opuszczę do śmierci, bo widzę, że ty nie tylko wybawić, ale i karać umiesz. Zaś potem sobie ślubowali i żyli jak ludzie, jarmużu więc nie gotowali. K 14 Poz 82–83.

56 – [Po śmierci żony pan postanawia ożenić się ze swą córką. Dziewczyna nie chce, więc idzie po pomoc do chrzestnej, która jest czarownicą. Ta radzi, by dziewczyna kolejno żądała od ojca szaty jako gwiazdy, miesiąc, słońce, a wtedy za niego wyjdzie. Ten zdobywa dla niej wszystko.] A maw ten pón "oswa, a ten "osiew jak sie "ostrzqś, to same dukáty ś niego leciawy, aż bywo biawo na ziemi, a wiela razy sie "otrzqś, to dycki tela bywo. A pátka [= chrzestna] i powiedziawa, coby go pytawa "o tę skórę s tego "oswa, bo myślaw, że jój tego nie dá. [Ojciec każe obdrzeć ośła ze skóry, którą daje córce. Chrzestna ubiera dziewczynę w ośłą skórę i daje jej kufer, do którego chowa piękne suknie, i patyk, którym może ten kufer do siebie przywoływać, po czym każe jej uciekać, gdzie oczy poniosą. Dziewczyna najmuje się do pasienia owiec u pana, ale po pewnym czasie pragnie chwilowej zmiany, więc ubiera się w szatę jako słońce. W tym stroju widzi ją syn pana i zakochuje się w niej tak bardzo, że choruje. Prosi matkę, by zwołała wszystkie służki i kazała im ugotować dla niego obiad. Matka na początku nie chce, by gotowała mu dziewczyna pasąca owce, bo myśli, że to nie człowiek, ale potem się zgadza.] I óna [= dziewczyna] sobie kázawa przynieś fajnej mąki i sewlékwa sobie po wokieć z rąk tę "oślą skórę i widziawa pani [= matka], że miawa bar-zo szumne ręce i zradowawa sie, że to jes jakási prencezna. [Młody pan zdrowieje po zjedzeniu

podpłomyka upieczonego przez dziewczynę i chce się z nią żenić. Dziewczyna się zgadza. Pytają się jej, co chce za to, że ją tak poniżyli, każąc jej paść owce.] *Ale ona mówiwa, że to jest bar-zo dobrze, że przez to prziszwa, że nie musiawa do śmierci sie tuwać po świecie w tej "oslej skórze. A że i tak prziszwo, że sie i wszyscy bali, a że už teraz przecię będzie chociaż z ludźmi mieszkawa.* MAAE 1900/20–21; por.: Królownie ojciec narzuca się z miłością, ona dla zyskania na czasie żąda szat gwiezdnych, księżycowych i słonecznych, następnie kozuszką z mysich skórek, po czym ucieka. Krz PBL nr 510B, zob. też *Ośla Skóra* w Kop SMit 806.

ANEGDOTY

57 – [„Jak osioł chłopów w zatargu ratował”. Chłopi nie chcą pracować na pańskim, więc dziedzic przyjeżdża do wsi na koniu i krzyczy, grożąc im karą.] *Spotkanie to stawało się z chwili na chwilę coraz groźniejsze i nie wiadomo, jak by się skończyło, gdyby nagle nie pojawił się na drodze osioł, który okropnie ryczał. Koń, na którym siedział pan dziedzic, gdy usłyszał ten ryk, przeraźliwie zarżał, stanął dęba, a potem jak szalony popędził na rozległe pola. Wtedy jeden z odważniejszych chłopów zakpił sobie i powiedział: Nie my, ino osioł może dać radę naszemu jasnie panu.* Dek Sier 222.

58 – [Pijak Franciszek prosi Żyda handlującego w mieście nabiałem o kwaterkę mleka, ale ten odmawia.] *Tak ten pijak wyjon se s kieszyńie hubkę, krzymień i krzesiwko, przysunon sie do ośła, Żyd przyjechał do miasta ośłem, rozpálił hubkę, i włożył mu toto do ucha. Jak mu włożył tak powiada tak: „ośle, w turecki zymi twój brat sie żyni, prosi cie na wesele”. A osioł pokrycił łbem i powiada tak: „nie póde, bo tam bardzo za daleko. Wole se tu potańcować”. I jak zacon tańcować, tak wóz potrzaskął, mlyko wylął i jesce Żyda potłuk. A to jymu sie ta hubka tak rozzarzyła i tak tańcował.* ZWAK 1887/65, por. war. Krz PBL nr 1679, nadto Czub Aneg 106–107.

RELACJE POTOCZNE

59 – **a.** *Późnij ten chleb nosili do obory, do inwentarza, do bydła. A tak, że to bydło też w uroczystość, w narodzeniu Pana Jezusa, żeby dmuchali, żeby to było ciepło. Koniowi nie [dawano], tylko bydłu. Tylko bydłu, dlatego że wół, osioł chuchali, Pana Jezusa ogrzewali tym swoim chuchaniem. To tak legenda mówi.* Bart Wąż 282.

b. *Te różowe opłatki, co dzisiaj so, to te różowe opłatki, czy tam teraz so żółte, czy takie zielonkawe, to to sie właśnie stosuje dla chudoby. Swiniom wcale sie nie dawato. Swianiam, ni kuram! No, po prostu temu drobiowi sie nie podawato, tylko wyłącznie krowam i koniam. Widocznie z tego powodu, że jak Pan Jezus się narodził, to osiołki, wołki, krowy rozmaite były, ogrzewały Pana Jezusa.* Bart Wąż 284.

c. *Krowie [daje się opłatek], koniowi to nie, bo koń to był niegodzien, bo prawdopodobnie jak Matka Boska z Panem Jezusem uciekała, jak była goniona, to on nie chciał podwieźć, a na osiołku, osiołek nie odmówił. To już koniowi sie tego nie dawato, tylko krowie, owcy sie dawato, bo baranek na Wielkanoc też tego. . .* Bart Wąż 286, podob. Las Lub 73.

d. *[Koniowi nie dawano resztek z wieczerzy wigilijnej i opłatka.] A temu mu nie dali, bo on, kiedy Pon Jezus, Matka Bosko i świynty Józef uciykali do Egiptu, to ik nie chciot wiyż. Pedzioł, że je niepojedzony, głodny i musi pojeść. A osioł zaroz zgodziył i pojechali na osiołku do Egiptu.* Kaś Podh 7/382.

60 – **a.** *Palme robiono dlatego, że jak wprowadzali Chrystusa na osiołku, rzucali mu palmy pod nogi i dlatego taki zwyczaj zaistniał, żeby te palmy święcić, ubierać.* TL 2015/1–2/17.

b. *[Pan Jezus] przebywał gdzieś w oddaleniu, a na Wielką Niedziele, na Święta Wielkanocne, na te pasche zjeżdżał do swojego rodzinnego miejsca. Gdy ci apostołowie, co z nim chodzili, dali znać, że wjeżdżaju na Palmowo Niedziele do ty Palestyny, więc wszystko wyszło procesjonalnie, tak jak my to robimy z tymi palmami. I on wjeżdżał na oślicy Pan Jezus, a apostołowie szli za nim piechotu. A my, jako teraz jesteśmy naród i wiemy, że Pan Jezus będzie przejeżdżał, . . . tośmy wszyscy wyszli z gałązkami palmowymi. Każdy coś w rękę niósł, jakąś gałąź, ale to*

wszystko było takie żywe, co tam nie było zimy. ... To ci ludzie, co tam już wierzyli w niego, co tam ich uzdrowił, to wyscili mu droge rozmaitymi dywanami, a co zabrakło tych dywanów, to rzucali te gałązki palmowe. ... Pan Jezus jechał na oślicy, a później był zszedł z oślicy i prowadził te ośle i szedł po tych gałązkach. TL 2015/1-2/17.

OPISY PRAKTYK

61 – Jeszcze w połowie XIX-go stulecia były w użyciu, jako środek pedagogiczny, obok surowszej kary (różgi) mniejsze kary: stanie w kącie, klęczenie na grochu, sprawiające cierpienie fizyczne, i ośła czapka lub ozór, mające na celu zawstydzenie ucznia, oddziałując na jego ambicję. Ośłą czapkę nakładano zwykle za lenistwo, stałe opuszczanie się w wyuczeniu się lekcji ... Ośłą czapkę robiono zwykle z cienkiej tekturki, jakiej używają na formy do pieczenia bab lub jajeczników na święta. Była to obręcz papierowa, 5–6 cali wysokości, do której doszywano stojące, również papierowe, 10–12 cali długie ośle uszy. Dla zwiększenia kary uczeń klęczał w tej czapce. Wisła 1903/39 [tu także rycina przedstawiająca ucznia w oślej czapce].

PISANA POEZJA CHŁOPSKA

62 – Stwórca stworzył świat i rzecze: / Oto stwarzam cię, człowiecze. / Będiesz w zdrowiu i rozkwicie, / lat trzydzieści szedł przez życie, / po czym umrze twoje ciało. / Człowiek jęknął – to za mało! / Ręka Stwórcy się uniosła / i z kolei stworzył ośła. / Dał trzydzieści lat mu życia, / pełnych męki, głodu, bicia. / Osiół smętnie zwiesił głowę, / dobry Stwórco, daj połowę! / Tu się rozległ głos człowieka: / Biorę to, czego się rzeka! [Później kolejno pies i małpa zrzekają się po 15 z darowanych 30 lat, a człowiek chętnie je bierze, dzięki czemu ma 75 lat.] Otóż to w tym sedno rzeczy: / lat trzydzieści masz człowieczych, / potem los ci figle płata, / te nieszczęsne ośle lata – / niby osiół wciąż harujesz, / tyrasz, wierzgasz, chomikujesz. / Na czterdziestopięciolecie / masz wcielenie swoje trzecie: / Strzeżesz dóbr, na bliźnich szczekasz / i na los swój psi narzekasz. / Gdy ci stuknie sześćdziesiątka, / spojrz do lustra – twarz małpiątka, / pomarszczona, brzydka, stara, / to jest zachłanności kara. Bart Wąż 48 [„wiersz”].

63 A – [„Boże Narodzenie”] Wiję Ci gniazdo w sianeczku / mój maleńki Jezuseczku / wśród nocnej ciszy / Spod serca mego / zwiastowania godnego / w puściutkiej stajence / Nagusieńki zimniuteńki / jakieś sine twe nóżenki / leżysz i kwilisz / A bydlątka ci chuchają / ciepłem ciało ogrzewają / wół i osiołek [Z. Łukaszewicz] Niew Prow 143.

63 B – [„Budowanie szopki”] Sianka trzeba, majowego najlepiej, / by wymościć ten lipowy żłóbeczek, / w kącie trzeba sypnąć garść siewki, / bo tam będą bielusińskie owieczki. / Woła z osłem trzeba będzie poszukać, / żeby miał kto Dzieciąteczko ochuchać, / i do pasterzy trzeba postać anioła, / by do szopy ich czym prędzej zawołał. [M. Suchowa] TL 2002/4/29.

63 C – [„Wigilia w szopce”] W drewnianej szopce ubogiej / z talentu rzeźbiarza / narodził się Jezus / malusieńki nagusieńki / prawdziwy taki / w kolebusi płacze / a Maryja uśmiechnięta / a Józef zamyślony / wniebowzięty / a osiół niezgrabnie / z radości skacze / grzebie kopytem. [W. Koczot] Niew Prow 107.

63 D – [„Ucieczka do Egiptu”] Nie płacz, proszę, Dziecino maleńka, / Dziś przejdziemy pustynię, / Ta droga wszędzie dla nas daleka / Z przygód i niebezpieczeństw słynie. / ... / Maleńki Jezus słodko się śmieje, / Osiołek na drodze klęka, / Na tejże drodze, choć w sercu trwoga, / Nie będziemy się żalić. Trzeba odpocząć, bo ranek dnieje / I znika nocy udręka. [A. Pabis] Niew Prow 184.

BIBLIOGRAFIA: Chev Dic 1/65–68; Coop Zw 187–188; For Sym 285–288; Herd Lek 112–114; Karamucka Magdalena, *Nulla est gloria praeterire asellos. Wizerunek ośła w kulturze i literaturze starożytnej Grecji i Rzymu*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” XXI/2, 2011, s. 95–108; Kobielus Stanisław, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 238–242; Kop SMit 805–806; Kop SSym 288–291; Kow Lek 406; Kuśmirek Anna, „Cóż ci uczyniłam, żeś mnie zbił już trzy razy?” (Lb 22,28). O tym jak oślica przemówiła

do pogańskiego proroka, „Verbum Vitae” 32, 2017, s. 95–125; Lur Słow 162–163; Pluciński Jan, *Wesele spiskie*, Kraków 1987; Slav Tol 3/565–568; Szczepanowicz Barbara, Mrozek Andrzej, *Atlas zwierząt biblijnych. Miejsce w Biblii i symbolika*, Kraków 2007, s. 53; Szerszunowicz Joanna, *Językowo-kulturowy obraz osła w języku chorwackim i polskim*, [w:] *Stalość i zmienność w językach i kulturach świata. Księga jubileuszowa dedykowana profesor Ewie Komorowskiej z okazji 30-lecia pracy naukowej*, t. 1, red. Dorota Dziadosz, Agnieszka Krzanowska, Agnieszka Szlachta, Szczecin 2014, s. 481–499.

→ BARAN, CIELE, KLACZ, KOŃ, KOZIOŁ, LESZCZYNA, OSIKA, ŚWINIA, WÓŁ.

Katarzyna Prorok